



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa,

29/03/2018

IX.517.812.2018.MM

Pan

Zbigniew Ziobro

Minister Sprawiedliwości

Prokurator Generalny

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

Działania na rzecz ochrony praw osób z różnego rodzaju niepełnosprawnością mają charakter priorytetowy w mojej działalności jako Rzecznika Praw Obywatelskich. Dlatego też w latach 2015-2017 r. w podległym mi Biurze dokonano analizy sytuacji osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych. W wyniku pogłębionej analizy została przygotowana monografia pt. „Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną osadzone w jednostkach penitencjarnych”, pod redakcją dr E. Dawidziuk i dr M. Mazura.

Jednym z aspektów, które były badane w sprawach sądowych osób z niepełnosprawnością intelektualną, jest zapewnienie im konstytucyjnego prawa do obrony¹. W rezultacie przeprowadzonej analizy chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na kilka zagadnień w tym przedmiocie.

I. Najważniejsza z punktu widzenia należytej ochrony praw obywateli jest kwestia zapewnienia prawa do obrony od pierwszych chwil toczącego się postępowania karnego. W tym aspekcie przedstawiciele doktryny i praktyki są zgodni, wskazując na nieadekwatność istniejących regulacji w stosunku do potrzeb². Jeden z przedstawicieli

¹ M. Mazur, Wybrane aspekty prawa do obrony w kontekście osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną (w:) Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną osadzone w jednostkach penitencjarnych, s. 105-148.

² M. Pietrzak, Prawo do obrony w pierwszych chwilach postępowania karnego (w:) Prawo do obrony w postępowaniu penalnym. Wybrane aspekty, Opracowanie zbiorowe, Wyd. BRPO, Warszawa 2014, s. 59. W. Jasiński, Prawo do

adwokatury wskazuje, iż „realna możliwość udziału adwokata w pierwszych czynnościach z udziałem zatrzymanego, a najczęściej przyszłego podejrzanego w sprawie, jest niezbędna dla zapewnienia podsądnemu prawa do obrony, w szczególności wolności od samooskarżania się. (...) standardy prawa do obrony w pierwszych chwilach postępowania karnego powinny być w szczególności respektowane w tych sprawach, w których występuje tzw. wrażliwy podsądny (ang. vulnerable suspect), a więc osoba, co do której istnieją podstawy, by przypuszczać, że cierpi ona na zaburzenia psychiczne lub z innych ważnych względów nie jest zdolna, by w pełni skorzystać z przysługującego jej prawa do obrony”³. Przypadki kiedy obrońca jest obecny już w pierwszych chwilach postępowania, są rzadkie⁴.

Standard w tym zakresie został określony w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC lub Trybunał) w sprawie Salduz przeciwko Turcji. Wskazano w nim, że w celu zapewnienia, że prawo do rzetelnego procesu pozostaje wystarczająco „praktyczne i skuteczne”, przepis artykułu 6 ust. 1 EKPC⁵ wymaga, by – co do zasady – prawo dostępu do adwokata przysługiwało począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez Policję, chyba że w świetle szczególnych okoliczności wykazano, że istnieją istotne podstawy ograniczenia takiego prawa. Nawet jeżeli istotne podstawy mogą wyjątkowo uzasadniać odmowę dostępu do adwokata, ograniczenie takie – niezależnie od jego uzasadnienia – nie może bezprawnie naruszać praw oskarżonego wynikających z artykułu 6 EKPC. Prawo do obrony zostaje co do zasady naruszone w sposób nieodwracalny w przypadku, gdy obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez Policję bez dostępu do adwokata zostaną wykorzystane w celu skazania (por. § 55 wyroku).

Niezmiernie istotne jest również wskazanie przez ETPC, iż późniejsze ustanowienie adwokata nie konwalidowało naruszeń dokonanych na początku prowadzonego postępowania. Trybunał przyznał bowiem, że ograniczenie prawa dostępu do adwokata oraz fakt wykorzystania złożonych na Policji wyjaśnień w celu skazania skarżącego niewątpliwie

obrony w znowelizowanym postępowaniu przygotowawczym (w:) Prawo do obrony..., op. cit., s.86; B. Nita-Świątłowska, W. Hermeliński, Prawo do pomocy obrońcy przysługuje zatrzymanemu od początku postępowania, Dziennik Gazeta Prawna z 7 marca 2017 r., nr 46 (4445), D4-D5; A. Łukaszewicz, P. Rochowicz, Prawo do adwokata w Polsce nie działa, Rzeczpospolita z dnia 17 lutego 2017 r., nr 40 (10678), Prawo co dnia, C1.

³ M. Pietrzak, op. cit., s. 58-59.

⁴ <http://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/przepisy-i-dobra-praktyka-gwarancja-wlasciwej-pomocy-prawnej-z-urzedu/> (dostęp: 22.03.2018 r.).

⁵ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.

wywarły wpływ na sytuację skarżącego. Pomoc świadczona następnie przez adwokata i kontradiktoryjny charakter dalszego postępowania nie mogły naprawić nieprawidłowości, do których doszło w trakcie aresztowania policyjnego (por. § 58 wyroku).

We wskazanym zakresie zapadło również orzeczenie ETPC przeciwko Polsce. W sprawie Płonka przeciwko Polsce Trybunał wskazał, że z artykułu 6 EKPC, gwarantującego prawo do rzetelnego procesu, wynika, iż skarżący musi mieć zagwarantowane prawo do korzystania z pomocy obrońcy już od samego początku postępowania polegającego na przesłuchaniu przez Policję (§ 40 wyroku).

Pomimo faktu, że nadzór Komitetu Ministrów Rady Europy przyjął rezolucję końcową z dnia 9 grudnia 2015 r. co do wykonania przez Polskę wyroku Płonka przeciwko Polsce, trzeba wyrazić wątpliwość i postawić pytanie, czy rzeczywiście polskie regulacje gwarantują prawo do obrony od samego początku postępowania? W mojej ocenie tak nie jest.

W praktyce stosowania prawa należy bowiem rozważyć, co uznajemy za początek postępowania karnego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że moment postawienia zarzutu podejrzanemu konkretyzuje prawo do obrony tej osoby. Wcześniej jednak podejrzany może mieć status osoby podejrzanej, wobec której podejmowane są określone czynności, np. dochodzi do jej zatrzymania, przesłuchania w charakterze świadka, czy podjęcia innych czynności procesowych (np. przeszukanie lokalu i składania przy tej okazji określonych oświadczeń).

Osobą podejrzaną jest ta, co do której istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo. Regulacje Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) przyznają tylko określone uprawnienia osobie zatrzymanej dotyczące prawa do obrony. Przepis art. 244 § 2 k.p.k. stanowi, że zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego, do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej oraz o prawach wskazanych w art. 245 k.p.k. (nawiązania w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym), art. 246 § 1 k.p.k. (złożenia zażalenia na zatrzymanie) i art. 612 § 2 k.p.k.

(kontaktu z właściwym urzędem konsularnym lub przedstawicielstwem dyplomatycznym), jak również o treści art. 248 § 1 i 2 k.p.k. (prawie do natychmiastowego zwolnienia, jeżeli przyczyny zatrzymania przestały istnieć albo po upływie określonego w przepisach czasu zatrzymania), a także wysłuchać go.

Pouczenie zatrzymanego o jego prawach następuje w oparciu o wzór pouczenia, stanowiący załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 2015 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach zatrzymanego w postępowaniu karnym⁶. W doktrynie dostrzega się, iż zatrzymany, który de facto jest osobą podejrzaną, nie jest informowany o prawie do milczenia, które jest immanentną częścią prawa do obrony. Nie jest bowiem – co do zasady – kwestionowane prawo osoby podejranej do milczenia i niesamooskarżania się (*nemo se ipsum accusare tenetur*), chociaż k.p.k. o tym prawie stanowi tylko co do oskarżonego (art. 175 § 1 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k.) i podejrzanego (art. 71 § 3 k.p.k.).

Prawo do korzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego dla osoby zatrzymanej gwarantuje art. 245 § 1 i § 2 k.p.k., jednakże pomoc prawna dla osoby podejranej, do innych czynności procesowych niż zatrzymanie, może być ograniczana. Jak bowiem stanowi art. 87 § 2 k.p.k., osoba niebędąca stroną może ustanowić pełnomocnika, jeżeli wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu.

Trzeba wskazać, iż stroną w postępowaniu przygotowawczym jest podejrzany (art. 299 § 1 k.p.k.), natomiast osoba podejrzana jest osobą, o której mowa w art. 87 § 2 k.p.k. i od decyzji organu (uznaniowej) zależy, czy będzie mogła korzystać z pomocy prawnej. Trzeba przy tym pamiętać, iż sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może odmówić dopuszczenia do udziału w postępowaniu pełnomocnika, o którym mowa w § 2, jeżeli uzna, że nie wymaga tego obrona interesów osoby niebędącej stroną (art. 87 § 3 k.p.k.). Nie ma zatem gwarancji, iż prawo do obrony osoby podejranej (nie mającej określonego formalnego statusu uczestnika postępowania), zostanie należycie zabezpieczone.

W kontekście orzeczenia Płonka przeciwko Polsce oraz w kontekście konstytucyjnego prawa do obrony istotne pozostaje, że ustanowiony dla zatrzymanego (osoby podejranej) adwokat, w przypadku przesłuchania, czy podjęcia innych czynności

⁶ Dz. U. poz. 835.

procesowych ma status pełnomocnika, a nie obrońcy. Zauważa się w doktrynie, że „kwestia, czy osoba podejrzana może korzystać z pomocy obrońcy, czy też pełnomocnika, nie jest jedynie problemem natury terminologicznej, lecz zasadniczo wpływa na sytuację procesową osoby podejrzanej”⁷.

Fakt, iż osoba podejrzana może korzystać z pomocy pełnomocnika, a nie obrońcy, ma dalej idące konsekwencje, bowiem „obrońca mógłby też brać na podstawie art. 316 i 317 k.p.k. udział w czynnościach śledztwa przeprowadzanych jeszcze przed formalnym przedstawieniem zarzutów zatrzymanemu, czego w odniesieniu do pełnomocnika osoby zatrzymanej wskazane przepisy wydają się nie przewidywać”⁸.

Zmiana, która powinna nastąpić, aby prawa osoby podejrzanej były chronione tak, jak tego wymaga konstytucyjne prawo do obrony, **powinna polegać na przyjęciu materialnej definicji podejrzanego, gdzie konstytuujący charakter uzyskania statusu podejrzanego miałyby nie tyle formalna decyzja o przedstawieniu zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.) lub przystąpienie do przesłuchania (art. 308 § 2 k.p.k.), a podejrzenie, że określona osoba popełniła przestępstwo**⁹. Takie rozwiązanie prawne funkcjonuje w wielu państwach europejskich. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że „uzyskanie statusu podejrzanego (strony w postępowaniu przygotowawczym) uzależnione powinno być od istnienia takiego podejrzenia oraz jego zmanifestowania, wyrażającego się w podjęciu wobec tej osoby przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze czynności będącej konsekwencją takiego podejrzenia oraz wyrażającej wolę jej ścigania. Zmanifestowanie podejrzenia nie musi zresztą nastąpić wobec podejrzanego. Istotne jest jedynie, aby miało ono obiektywny charakter, a więc polegało na uzewnętrznieniu podejrzenia w postaci zainicjowania ścigania podejrzanego (np. zarządzenie podsłuchu procesowego wobec podejrzanego)”¹⁰.

Za zmianą obecnej regulacji prawnej przemawia również treść dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym

⁷ Zob. S. Steinborn, Status osoby podejrzanej w procesie karnym z perspektywy Konstytucji RP (uwagi de lege lata i de lege ferenda) (w:) Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), T. II, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 1791.

⁸ S. Steinborn, Status (...), s. 1791-1792.

⁹ Wśród innych rozwiązań jest pomysł stworzenia ustawowej definicji osoby podejrzanej i przyznania jej określonych uprawnień procesowych.

¹⁰ S. Steinborn, Status (...), s. 1800.

europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności, w której państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani i oskarżeni mieli prawo dostępu do adwokata w takim terminie i w taki sposób, aby osoby te mogły rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące im prawo do obrony. Ponadto, w każdym wypadku podejrzani lub oskarżeni mają dostęp do adwokata począwszy od najwcześniejszego spośród wskazanych terminów: przed przesłuchaniem przez Policję lub inny organ ścigania lub sądowy, w momencie prowadzenia czynności dochodzeniowych i dowodowych, niezwłocznie po pozbawieniu wolności, przed wezwaniem do stawienia przed sądem karnym¹¹.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich podjąłem próbę kształtowania linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w duchu zgodnym z orzeczeniem ETPC w sprawie Salduz przeciwko Turcji. Bazując na przypadku sprawy Pawła W., pismem z dnia 14 marca 2017 r., wniosłem kasację¹² w jego sprawie do Sądu Najwyższego. W zaskarżonym przeze mnie orzeczeniu, sąd orzekający dokonał ustaleń o sprawstwie Pawła W. co do zarzucanego mu czynu w oparciu o wyjaśnienia złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym pod nieobecność obrońcy, mimo że wówczas – z uwagi na deficyt intelektu – nie mógł on prowadzić swojej obrony w sposób samodzielny i racjonalny, co skutkowało ograniczeniem się przez sąd odwoławczy do ukształtowania zaskarżonego wyroku tylko z uwzględnieniem korzystnej dla oskarżonego zmiany stanu prawnego (kontrawencjonalizacja), a nie naruszenia prawa do obrony. Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2017 r. (sygn. akt II KK 82/17) Sąd Najwyższy oddalił wniesioną przeze mnie kasację.

Reasumując, należy podnieść, że prawo do obrony, od początku postępowania karnego nie jest właściwie uregulowane, a fakt zakończenia przez Komitet Ministrów Rady Europy nadzoru nad wykonaniem wyroku Płonka przeciwko Polsce, nie przesądza o braku problemów z realizacją prawa do obrony.

¹¹ Art. 3 ust. 1 i 2 dyrektywy (Dz. Urz. UE L 294/1 z 6.11.2013 r.). Tożsame regulacje w stosunku do dzieci określa art. 6 i 18 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/800 z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym (Dz. Urz. UE L 132/1 z 21.05.2016 r.).

¹² II.510.1281.2015.

II. Kolejny problem, jaki został dostrzeżony podczas analizy sytuacji osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, dotyczy nieobejmowania obroną obligatoryjną osób określanych jako analfabeci, tj. osób, które nie potrafią czytać i pisać.

Jak stanowi art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k., oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli jest głuchy, niemy lub niewidomy. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się jednak, iż upośledzenia zmysłów wskazane w art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. muszą być takie, że znoszą funkcjonowanie danego zmysłu, a tym samym uniemożliwiają samodzielną obronę. Upośledzenia utrudniające jedynie obronę i porozumienie się z oskarżonym (niedosłyszenie, niedowidzenie, mowa bełkotliwa itd.), powinny być kwalifikowane z art. 79 § 2 k.p.k. jako inne okoliczności utrudniające obronę, pozostające do dyskrejonalnej oceny sądu.

W doktrynie przyjmuje się, iż analfabetyzm nie jest równoznaczny z okolicznością bycia osobą niemą w rozumieniu art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. Wskazuje się, że „tego rodzaju utożsamianie pojęć jest nieuprawnione i obarczone swego rodzaju błędem przesunięcia kategoryjnego. Analfabetyzm jest rozumiany jako brak umiejętności pisania i czytania oraz wykonywania czterech podstawowych działań matematycznych u osób dorosłych. Nie stanowi on postaci zaburzenia mowy i występuje niezależnie od ewentualnego jej upośledzenia”¹³. Słusznie jednak podnosi Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 28 października 2002 r.¹⁴, że analfabetyzm jest tak poważnym utrudnieniem obrony w fazach wymagających sporządzenia tekstów pisemnych, jak wnioski i zażalenie, że wręcz uniemożliwia swobodne, nieskrępowane komunikowanie się z sądami, a oddaje osobę nim dotkniętą w zależność od dobrej woli innych, posiadających sztukę pisania. W tej sytuacji prawo skazanego do sądu zależy od innych osób. Dlatego należy ustanowić skazanemu obronę z urzędu, by proces był rzetelny (...). Analfabeta nie mogąc wypowiadać się na piśmie jest w tej formie niemy, jakby nie władał językiem polskim. Sąd Apelacyjny zauważa, iż jest to stan rzadko obecnie w Polsce występujący i może dlatego zapomniany.

Wśród osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi lub psychicznymi, z którymi spotkali się przedstawiciele Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, część osób nie posiadało umiejętności pisania i czytania. Przyjęcie tezy, iż osoba nie umiejąca czytać i pisać jest

¹³ J. Kosonoga, *Przesłanki obrony obligatoryjnej w postępowaniu wykonawczym (w:) Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niełacna, P. Wiktorska (red.), Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 519.

¹⁴ Sygn. akt II AKz 456/02; Krakowskie Zeszyty Sądowe 2002, nr 10, poz. 59.

niema w zakresie języka pisanego i dlatego potrzebuje obligatoryjnie obrońcy, ma uzasadnienie również w fakcie, że postępowanie karne charakteryzuje się zasadą pisemności. Oczywiście oskarżony, podejrzany czy skazany mogą przedkładać sądowi oświadczenia ustne, niemniej jednak w przypadku środków odwoławczych obowiązuje zasada pisemności (art. 428 § 1 k.p.k.).

Także wszelkie oświadczenia składane poza rozprawą muszą mieć formę pisma procesowego, którego warunki określa art. 119 k.p.k. W takiej sytuacji osoba nieumiejąca czytać i pisać nie jest w stanie samodzielnie prowadzić obrony i jest w pełni zależna od dobrej woli osób trzecich. Trzeba również mieć na uwadze, że organy prowadzące postępowanie kierują pisma do stron, dając możliwość korzystania z pewnych uprawnień procesowych, bądź żądając ewentualnie wypowiedzenia się w określonym terminie, którego niezachowanie niweczy uprawnienie strony. W takiej sytuacji osoba nieumiejąca czytać i pisać, również nie będzie mogła skutecznie prowadzić swojej obrony.

Można przyjąć, że brak możliwości czytania i pisania jest tą okolicznością, którą sąd weźmie pod uwagę w oparciu o dyspozycję art. 79 § 2 k.p.k. Trzeba jednak zauważyć, iż przepis ten warunkuje przyznanie obligatoryjnej obrony („musi mieć obrońcę”) od decyzji sądu i uznania przez ten sąd, że zaistniały okoliczności, które obronę utrudniają. Jak wynika ze stanowiska doktryny i orzecznictwa, nie każdy sąd jest skory przyznać, iż analfabetyzm jest okolicznością utrudniającą obronę. Co więcej prezentowane w orzecznictwie i doktrynie stanowiska, w większości skutecznie blokują takim osobom korzystanie z obrony obligatoryjnej.

Wydaje się, iż bez zmiany przepisów w tym względzie, zmiana praktyki ich stosowania nie jest możliwa. Postulowana przeze mnie zmiana powinna obligować sąd do ustanowienia obrońcy dla analfabety i nie uzależniać obrony obligatoryjnej od uznania sądu w tej mierze. Nie wydaje się, aby ta dodatkowa gwarancja procesowa była nadmiernie kosztowna dla budżetu państwa, szczególnie że może to chronić obywatela, ale również organy postępowania przed wykonywaniem dodatkowych czynności związanych chociażby z kwestionowaniem zapadłych orzeczeń, gdy obrona obligatoryjna nie jest tej osobie udzielona.

III. Nie ulega wątpliwości, iż także podczas wykonywania kar albo środków karnych skazanemu należy zagwarantować prawo do obrony. W Kodeksie karnym

wykonawczym (dalej: k.k.w.) to zagadnienie określa art. 8 k.k.w. Przepis art. 8 § 2 k.k.w. wskazuje kilka grup osób, dla których ustanowienie obrońcy jest obligatoryjne. W postępowaniu przed sądem skazany musi mieć obrońcę, jeżeli: 1) jest głuchy, niemy lub niewidomy; 2) zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności; 3) nie ukończył 18 lat; 4) sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę.

Mankamentem wskazanej regulacji w stosunku do osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną jest odwoływanie się do przesłanek poczytalności. Ustawodawca nie był konsekwentny i dokonując zmian w k.p.k. i rozdzielając przesłankę poczytalności w czasie popełnienia czynu zabronionego (*tempore criminis*) i w czasie prowadzenia postępowania karnego (*tempore procedendi*) nie dokonał konsekwentnej zmiany w k.k.w. Słusznie podnosi się w doktrynie¹⁵, że **wymóg posiadania obrońcy przed sądem w postępowaniu wykonawczym ograniczony powinien być do przesłanek występujących tempore procedendi** (art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.), skoro kwestia zdolności rozpoznania przez skazanego znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem w czasie jego popełnienia (...) była już przedmiotem oceny w postępowaniu rozpoznawczym.

Należy zatem zaakcentować potrzebę zmiany art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w. poprzez przyjęcie tożsamej regulacji jak w art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.

IV. Analizując sytuację osób z niepełnosprawnościami psychicznymi lub intelektualnymi należy także zwrócić uwagę na potrzebę jak najszybszego ustalenia przez organ prowadzący postępowanie, iż ma do czynienia z wrażliwym podsądnym. Wydaje się, iż niezmiernie istotne z punktu widzenia prawidłowego ustalenia stanu zdrowia psychicznego i ograniczeń intelektualnych jest dokonanie zmiany Kodeksu postępowania karnego w zakresie obligatoryjnego wywiadu środowiskowego takich osób. Obecnie obligatoryjne jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w dwóch przypadkach: w sprawach o zbrodnie oraz w stosunku do oskarżonego, który w chwili czynu nie ukończył 21 roku życia, jeżeli zarzucono mu popełnienie umyślnego występku przeciwko życiu. Ustawodawca powinien rozważyć wprowadzenie trzeciego przypadku, gdy przeprowadzenie wywiadu środowiskowego byłoby obligatoryjne, tj. w sytuacji podejrzenia u oskarżonego (podejrzanego) niepełnosprawności intelektualnej lub psychicznej. Wiedza

¹⁵ J. Kosonoga, *Przesłanki (...)*, s. 534.

zdobyta w ramach wywiadu środowiskowego mogłaby poprzedzać ewentualne badanie pod kątem ww. niepełnosprawności, dokonane przez psychiatrę czy psychologa. Dodatkowo mogłaby pomóc we wczesnym rozważeniu zastosowania adekwatnego środka prawnego (np. leczniczego środka zabezpieczającego).

Wskazane powyżej zagadnienia zarysowały się w oparciu o analizę sytuacji osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną. W mojej ocenie wymagają one podjęcia inicjatywy legislacyjnej. W związku z tym, na podstawie art. 16 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 958), uprzejmie proszę Pana Ministra o poinformowanie o stanowisku zajęтым w przedstawionych kwestiach.

Z wyrazami szacunku,

Adam Bodnar